

KS. STANISŁAW JÓZWIAK
WSD Elk

POSTAWY I MOTYWACJE DZIAŁANIA MORALNEGO ŚWIADKÓW JEHOWY

(Próba opisu zjawiska i jego ocena moralna)

Wstęp

Zjawisko sekt religijnych jest dziś bardzo rozpowszechnione. Jednocześnie charakteryzuje się niejednorodnością i wielkim zróżnicowaniem. Sekty rozwijają się żywiołowo i spontanicznie. Źródłem ich powstawania jest głównie dezorientacja religijna, a jednocześnie same sekty stają się przyczyną dezorientacji, rodzącej się wśród wiernych należących do tradycyjnych Kościołów. O rozmiarach zjawiska może świadczyć fakt, że w samej Ameryce Płn. działa ponad 10 tys. sekt chrześcijańskich, skupiających ok. 30 mln wyznawców¹. Jedną z najliczniejszych sekt są Świadkowie Jehowy. Ich liczba w skali światowej wynosi 3,6 mln., w Polsce ok. 100 tys. (dane z roku 1989)²

Czym jest sekta? „Raport o sektach” proponuje następujące ujęcie: „sektę definiuje się niekiedy jako grupę religijną, posiadającą własny, indywidualny światopogląd, wywiedziony z nauk jakiejś wielkiej religii światowej, lecz nie tożsamy z nimi”³ Precyzyjniejsze określenie podaje ks. S. Pyszka: „Sektą w negatywnym znaczeniu można określić tylko taki ruch o inspiracji chrześcijańskiej, który jest przeciwny, a nawet wrogi Kościołowi Katolickiemu, a niekiedy nawet samemu społeczeństwu, w łonie którego działa”⁴. To dopowiedzenie jest o tyle ważne, że dobrze charakteryzuje doktrynę Świadków Jehowy.

¹ Por. T. Pietrzyk, *Świadkowie Jehowy - kim są?*, Wrocław 1991, s. 5.

² Por. Tamże, s. 12-13. Najnowsze opracowania podają, że liczba Świadków Jehowy wzrosła do 5, 9 mln na świecie i do ok. 124 tys. w Polsce. Por. E. Bagiński, *Świadkowie Jehowy od wewnątrz*, Kraków 1999, s. 5.

³ Sekty albo nowe ruchy religijne. Wezwanie duszpasterskie. Raport bieżący wydany przez Watykan w oparciu o ok. 75 wypowiedzi i dokumentacji otrzymanych do 30. 10. 1985 r. od regionalnych i krajowych Konferencji Episkopatów, *OsRomPol* (1986) nr 5, s. 3-6.

⁴ Kościół Katolicki a sekty, Kraków 1994, s. 14. Por. W. Nowak, *Sekty w Polsce a młodzież*. Przewodnik, Olsztyn 1995, s. 10-13.

Każda sekta, a więc również Świadkowie Jehowy, wyróżnia się pewnymi szczególnymi zachowaniami:

- autorytarną strukturą
- stosowaniem różnych form „prania mózgów” i kontroli myśli
- stosowaniem nacisku grupowego
- fanatyzmem⁵

Zadaniem tego artykułu jest wydobycie i ocena doktryny moralnej w nauczaniu Świadków Jehowy. Jest to bardzo trudne, gdyż sekta ta nie ma spójnego systemu moralnego. Jej doktryna stanowi dość chaotyczny zbiór prawd religijnych, inspirowanych głównie przez wyznania protestanckie. Można od razu stwierdzić, iż taka sytuacja jest jedną z istotniejszych cech etyki tej sekty. Nie sposób wykazać czy jest to stan przypadkowy, czy zamierzony.

Okolo roku 1879 Charles T. Russel założył sektę Badaczy Pisma Świętego (w roku 1931 sekta przyjęła nazwę Świadków Jehowy). Szukał inspiracji u Ariusza (odrzucał Bóstwo Chrystusa), u Piotra Waldo (występował przeciwko spowiedzi św. i modlitwom za zmarłych), u Jana Wikleffa oraz najobficiej u Lutra. Russel sam siebie uważał za ostatniego proroka, na którym zakończy się historia ludzkości⁶. Dowolnie zestawiając różne tradycje religijne, stworzył niezwykle eklektyczną naukę, z której nie sposób wydobyć spójnego systemu prawd dogmatycznych czy moralnych. Trzeba też stwierdzić, że motywacje działania moralnego często nie wywodzą się z założeń doktrynalnych, ale raczej wynikają z konieczności podporządkowania się woli przywódców sekty, co utrudnia zrozumienie podstaw moralności jehowitów.

I Nauczanie Świadków Jehowy

1. Warstwa dogmatyczna

Eklektyczna, zbudowana na bazie różnych wyznań protestanckich, nauka Świadków Jehowy była często uzupełniana przez osobiste przekonania czy uroszczenia jej kolejnych przywódców. Dowolna interpretacja Pisma św. została posunięta aż do praktyki usuwania - nie harmonizujących z doktryną - fragmentów⁷. Wraz ze zmianą przywódców zmieniała się doktryna. Wiele

⁵ Por. Nowak, Sekty w Polsce a młodzież, dz. cyt., s. 11; Bagiński, Świadkowie Jehowy od wewnątrz, dz. cyt., s. 225-231.

⁶ Por. S. Rola, Świadkowie Jehowy, Kraków 1948, s. 24-25.

⁷ „Następujące słowa znajdujące się w naszym zwyczajnym przekładzie Pisma św. nie znajdują się w najstarszych rękopisach i widocznie nie są częścią Boskiego Słowa. Niech każdy badacz przejdzie swą Biblię z ołówkiem w rękę i wykreśli te słowa; potem niech czyta ustępy przez to zmienione i niech zauważy polepszenie. Poniższa lista obejmuje wszystkie ważne podrobienia dotychczas odkryte... Istnieją powody bardzo dobre, dla których wszystko, podane w tej liście powinno być wykreślone z waszej Biblii”. Ch. Russel, Nieprawdziwe ustępy Nowego

POSTAWY I MOTYWACJA DZIAŁANIA MORALNEGO ŚWIADKÓW JEHOWY

poglądów Russela twórczo przekształcił bądź odrzucił jego następcą Judge F. Rutherford (prezydent sekty od 1917 roku). Między innymi zmienił datę przyjścia Chrystusa z roku 1874 na rok 1925⁸.

Rutherford okazał się niezwykle zdolnym i płodnym pisarzem (99 książek i broszur) i to on właśnie nadał bardziej kompletny kształt nauce jehowitów. Z czasem ta nauka będzie się zmieniać w zależności od nowych okoliczności. Na przykład, wbrew programowemu potępieniu wszelkiej nauki i autorytetów oraz instytucji, w szczególności Kościoła Katolickiego, jehowici zaczęli chętnie sięgać do prac Ojców Kościoła, czy cytować współczesnych egzegetów, historyków i filozofów chrześcijańskich⁹. Należy się spodziewać, że poglądy Świadców Jehowy zostaną nie raz zmodyfikowane, o ile oczywiście zdołają to uczynić, gdyż w ich ostatniej wersji Armagedon (walka Chrystusa z szatanem) ma nastąpić niebawem¹⁰

Najogólniej ujmując doktrynę Świadców Jehowy można powiedzieć, że podstawą ich nauki jest:

- judaistyczny antytrynitaryzm
- millenaryzm

Jahwe (Jehowa) jest Bogiem jedynym. Jezus jest tylko synem duchowym, który po przyjściu na świat stał się jedynie człowiekiem, zaś byt duchowy odzyskał przez chrzest, a w sposób pełny po swojej śmierci. Duch Święty to tylko nieosobowa moc¹¹. Wyjątkowo niejasne jest widzenie przez Świadców Jehowy osoby Jezusa. J. F. Rutherford tak określa status ontyczny Chrystusa: „Pismo Święte ponad wszelką wątpliwość, udowadnia, że Jezus, który w przedludzkiem istnieniu był Logosem, zostawił niebieskie dwory i życie Jego zostało przeniesione z duchowego na ludzki poziom, który przyjął na siebie naturę i kształt człowieka, aby odkupić ludzi od grzechu”¹². Wynikałoby z tego, że Chrystus był osobą duchową przed Jego zstąpieniem na ziemię, jak również po swojej śmierci. W czasie swego ziemskiego życia był tylko człowiekiem (jehowici nie uznają duszy jako elementu składowego natury ludzkiej), a po śmierci stał się znowu istotą duchową. „Trzeciego dnia po złożeniu Jezusa do grobu wskrzesił go (Jehowa) jako nieśmiertelne stworzenie duchowe”¹³. Powstaje pytanie, co się stało z „duchowością” Chrystusa w czasie Jego życia ziemskiego?

Testamentu, w: H. A. Szczepańscy, T. Kundera, Pismo św. przeczy nauce Świadców Jehowy, Warszawa 1991, s. 248.

⁸ Por. Tamże, s. 250-253.

⁹ Por. Czy wierzyć w Trójcę? (broszura), Nowy Jork 1989.

¹⁰ Por. E. Bagiński, Królestwo Boże w nauczaniu Świadców Jehowy, Kraków 1998, s. 44-49.

¹¹ Por. Tamże.

¹² Harfa Boża, Nowy Jork 1921, s. 333.

¹³ Oto wszystko nowe czynię (broszura), Nowy Jork 1987, s. 20.

Czasami Świadkowie Jehowy twierdzą, że Syn Boży to w istocie Archanioł Michał. Innym razem, że jest On pierwotnym stworzeniem (stworzonym przed aniołami)¹⁴. Jak widać w „chrystologii” Świadków Jehowy wiele jest niejasności i sprzeczności.

Drugi istotny pogląd Świadków Jehowy – millenaryzm – formułowany jest również bardzo niejasno. Jehowici twierdzą, że powtórne przyjście Chrystusa nastąpiło w roku 1914. Było to przyjście duchowe, które rozpoczęło czas panowania Chrystusa na ziemi. Został ustanowiony rząd światowy, w którym królem, reprezentującym Jehowę, jest Chrystus, a jego pomocnikami 144 tys. ludzi wziętych z ziemi do nieba. Po objęciu władzy królewskiej Chrystus musiał stoczyć walkę z szatanem w „niewidzialnych niebiosach”. W rezultacie szatan został strącony na ziemię i jest przyczyną zła w świecie. Powodowane przez szatana udręki skończą się wielką bitwą zwaną Armagedonem. „Wtedy to Jehowa zniszczy wszystkich swoich wrogów, przeżyją tylko potulni, którzy szukają Jehowy (...) i będą mogli doczekać pokojowego, nowego systemu Bożego”¹⁵ będzie to prawdopodobnie okres 1000-letniego królestwa Jehowy, który ponownie założy raj na ziemi. Zmartwychwstali ludzie odzyskają na nowo swoje ziemskie życie i będą się nim cieszyć wiecznie. Armagedon nastąpi, gdy dobiegać będzie kresu pokolenie roku 1914¹⁶.

Królestwo Boże będzie miało dwa wymiary:

- niewidzialny (niebieski) - Chrystus i 144 tys. wybranych
- widzialny (ziemski) ludzie, którzy zostali wierni Jehowie, bądź przeszli 100-letni czas próby, który będzie możliwy po zmartwychwstaniu¹⁷

Pod koniec 1000-letniego panowania Chrystusa śmierć zostanie zniszczona i wtedy ci, którzy się nie poprawią, będą unicestwieni. Natomiast pozostali będą żyć wiecznie pod rządami samego Jehowy¹⁸.

Ta część doktryny Jehowitów jest również trudna do precyzyjnego uchwycenia, gdyż nie sposób ustalić w niej chronologii przewidywanych wydarzeń. Poza wymienionymi, zasadniczymi elementami nauczania Świadków Jehowy, występuje szereg innych. Mają one charakter drugorzędny, trzeba je

¹⁴ Por. O. D. Santagada, E. Bravo, [i. in.], Wspólnoty kościelne, niezależne grupy religijne, sekty, Warszawa 1994, s. 92; W. Nanc, T. Lenkiewicz, Świadkowie Jehowy - apostołowie czy intruzy?, Włocławek 1990, s. 42-43.

¹⁵ Oto wszystko nowe czynię, dz. cyt., s. 23.

¹⁶ Por. Tamże, s. 19-26.

¹⁷ Z czasem przekonanie to zostało zradykalizowane. W późniejszych pismach Świadków Jehowy nie wspomina się już o 100-letnim czasie próby, mówi się jedynie o całkowitym unicestwieniu. Por. Hanc, Lenkiewicz, Świadkowie Jehowy, dz. cyt., s. 22-24.

¹⁸ Por. Rutherford, Harfa Boża, dz. cyt., s. 352.

jednak przywołać, gdyż wywierają one istotny wpływ na praktykę życia moralnego członków sekty.

Świadkowie Jehowy twierdzą, że:

- Pismo św. nie jest natchnione
- nie istnieje dusza nieśmiertelna, a więc również niebo, piekło

i czyściec

- kościoły i inne instytucje są dziełem szatana
- wszyscy umierają za grzech Adama, a nie z powodu swoich osobistych win
- sakramenty nie mają żadnej mocy zbawczej¹⁹

Inne przekonania i postawy członków sekty takie, jak: odrzucenie dogmatów maryjnych, niespożywanie pokarmów związanych z krwią, zwalczanie symboli religijnych, odmowa służby wojskowej itp. choć doktrynalnie mało istotne, to traktowane są często jako cechy wyróżniające sektę, są też pielęgnowane przez członków sekty i decydują o ich swoistym stylu bycia.

2. Warstwa moralna

W zasadzie trudno powiedzieć, że Świadkowie Jehowy mają doktrynę moralną. Postawy moralne, którymi się kierują, są raczej konsekwencją ich gorliwości misjonarskiej. Właściwie poza przemożnym pragnieniem rychłego zbawienia, jako nagrody za gorliwość oraz przekonaniem o konieczności posłuszeństwa jako środka osiągnięcia zbawienia, ich moralność pozbawiona jest głębszych uzasadnień²⁰. Doktryna ta bliższa jest zideologizowanej praktyce, niż teologicznej refleksji.

Poza negacją duszy nieśmiertelnej, pesymistyczną oceną moralnej kondycji człowieka oraz odrzuceniem świata jako źródła zła (swoista forma manicheizmu), mogących stanowić jakieś elementy wizji człowieka, trudno mówić o jakiegokolwiek antropologii, która mogłaby być podstawą budowania norm moralnych. W nauczaniu Świadców Jehowy nie da się więc wyróżnić norm moralnych, można mówić jedynie o postawach moralnych.

U fundamentów charakterystycznych postaw Jehowitów leżą trzy zasady:

- restytucji
- okupu
- sprawiedliwości.

¹⁹ Świadkowie Jehowy używają jednak poprawnej, trynitarnej formuły sakramentalnej. Choć sam obrzęd chrztu traktowany jest jedynie jako symbol zmiany życia, to jednak pozostaje pytanie, czy chrzest przy zastosowaniu trynitarnej formuły należy uznać za ważny? Por. Hanc, Lenkiewicz, Świadkowie Jehowy, dz. cyt., s. 50-51.

²⁰ Por. Bagiński, Świadkowie Jehowy od wewnątrz, dz. cyt., s. 134-138.

Tym zasadom odpowiadają trzy rodzaje postaw:

- posłuszeństwo
- pobożność
- doskonałość.

Jest to pewne robocze uproszczenie dokonane na podstawie lektury pism Świadców Jehowy. Podział ten można uprościć jeszcze bardziej i sprowadzić wymienione postawy do jednej zasadniczej – posłuszeństwa. Pojęcie to, wymiennie z terminem „lojalność”, nieustannie przewija się przez publikacje jehowitów. Prawdziwa pobożność realizuje się w posłuszeństwie, a doskonałość jest „posłusznym” naśladowaniem Chrystusa, który „posłuszenie” wypełnił wolę Ojca. Konkludując można stwierdzić, że postawy moralne Świadców Jehowy wyczerpują się w idei posłuszeństwa. Moralność to posłuszeństwo.

Wyżej postawiony wniosek odnosi się do praktyki, natomiast bardziej wnikliwa analiza zasad podstawowych może doprowadzić do sformułowań bardziej ogólnych, wskazujących na źródła i cel moralności w ujęciu Świadców Jehowy.

Idea restytucji

„Restytucja to przywrócenie tego, co było stracone. Pierwszy człowiek Adam był stworzony na obraz i podobieństwo Boże i posiadał moc i prawo do zaludnienia ziemi i panowania nad nią, jako nad swym królestwem. Z powodu grzechu, sprowadził na siebie niełaskę Bożą i został skazany na śmierć, utracił prawo do życia, a temsamem i jego potomstwo postradało to prawo. Pierwszy człowiek Adam był stworzony jako ludzka, a nie duchowa istota (...). Pismo Święte poucza, że pierwszym zamiarem Bożym było, aby człowiek wiecznie mieszkał na ziemi pod warunkiem posłuszeństwa Jego prawu. Gdy człowiek je przekroczył, utracił swe prawo do życia na ziemi, a Jezus doskonały człowiek, swą wielką ofiarą odkupił to prawo dla człowieka. Zatem musi nadejść czas, kiedy człowiekowi zostanie przywrócone, to co zostało stracone”²¹ Zachodzi pytanie kiedy wspomniana restytucja się dokona. Rutherford odpowiada: „...stary świat (szatański system rzeczy) zaczął przemijać w roku 1914, a całkiem przeminie w kilka następnych lat. Dowody biblijne wskazują, że wielu przejdzie przez ucisk i tych właśnie Pan obdarzy pierwszymi błogosławieństwami restytucji”²².

Ci, którzy dostąpią „błogosławieństw restytucji”, odzyskają stan szczęśliwości w utraconym raju. Nic więcej, ani mniej. Człowiek posiadał w raju życie ziemskie, a więc i w wyniku „przywrócenia tego, co było stracone,

²¹ Rutherford, Harfa Boża, dz. cyt., s. 331-332.

²² Tamże, s. 345.

POSTAWY I MOTYWACJA DZIAŁANIA MORALNEGO ŚWIADKÓW JEHOWY

odzyska życie ziemskie na ziemi (wyłączając oczywiście 144 tys. współpracowników Chrystusa, którzy będą w niebie). By ten stan osiągnąć, trzeba być posłusznym. „Ale na wyzwolenie przez Niego mogą liczyć tylko ludzie prawdziwie pobożni, tacy, którzy są mu całkowicie oddani i dowodzą swej lojalności posłuszeństwem”²³ Grzesznicy, czyli ci, którzy są nieposłuszni Jehowie, zostaną ukarani przez unicestwienie. „Jehowa wyzwoli swych sług przez sprowadzenie wiecznotrwałej zagłady na czcicieli bezprawia”²⁴ Ludźmi bezprawia nazywani są przede wszystkim „dumni o ambitni duchowni chrześcijaństwa”²⁵

Zasada okupu

Formułowana jest ona w następujący sposób: „Jedyną drogą do zadośćuczynienia sprawiedliwości i do uwolnienia ludzkości było zastąpienie Adama drugim doskonałym człowiekiem. To zastąpienie doskonałego życia człowieka drugim w Piśmie Świętym nazywane jest ofiarą okupu”²⁶

Zasada okupu wiąże się z zasadą sprawiedliwości. Jehowa jest sprawiedliwy i tylko sprawiedliwy, dlatego skoro zapłata za grzech Adama jest śmierć, to by śmierci uniknąć, konieczna jest ofiara życia innego, doskonałego człowieka. Kiedy więc Jezus, doskonały człowiek, oddaje swoje życie Jehowie, niweczy skutki grzechu Adama, czyli śmierć i dzięki temu przekleństwo grzechu pierworodnego, zostaje z ludzkości zdjęte. Wszyscy odąd mają szansę zbawienia, które polega na uniknięciu śmierci wiecznej i odzyskaniu stanu życia, jakim cieszył się Adam przed grzechem pierworodnym. Natomiast sam Adam musi umrzeć i nie ma dla niego szansy na odzyskanie życia²⁷

Jak wspomniano wyżej, przyczyną śmierci jest grzech Adama. Wynika z tego, że osobiste grzechy ludzi nie mają wpływu na uzyskanie zbawienia. Być może z tego założenia wynika, tak często występująca w pismach Świadków Jehowy, wyrozumiałość dla błądzących. „Większość rodzaju ludzkiego żyje w niesprawiedliwości. Jest to głównie z przyczyny niedoskonałości ludzkiej, jak powiada, każdy urodził się i ukształtowany był w okolicznościach i wpływach, które skłaniały go do czynienia złego. Wielu nie miało mocy woli, aby odeprzeć zło, lecz za panowania Mesjasza zło będzie karane, sprawiedliwość wynagrodzoną, a wszelkie złe wpływy powstrzymane”²⁸. W słowach tych wyczuwa się tendencję do zwolnienia człowieka od indywidualnej odpowiedzialności za zło.

²³ Przygotuj się na wyzwolenie i wejście do nowego świata, Strażnica 1990 nr 8, s. 21.

²⁴ Tamże, s. 20.

²⁵ Tamże, s. 21.

²⁶ Rutherford, Harfa Boża, dz. cyt., s. 233-234.

²⁷ Por. Prowadzenie rozmów na podstawie pism, Nowy Jork 1991, s. 217-220.

²⁸ Rutherford, Harfa Boża, dz. cyt., s. 348. Por. „Strażnica” 1990 nr 8.

Istotnym uzupełnieniem idei okupu jest swoista interpretacja zmartwychwstania Chrystusa. „Aby ludzkość mogła skorzystać z okupu, konieczne było zmartwychwstanie jako gwarancja”²⁹ Jehowa dokonał cudu i wskrzesił Jezusa jako nieśmiertelne stworzenie duchowe. Jezus wstąpił do nieba i przedstawił Bogu „wartość swej doskonałej człowieczej ofiary, złożonej dla wyzwolenia ludzkości. Pierwsza dostąpi wybawienia «mała trzódka» (144 tys.) i ci właśnie po swoim zmartwychwstaniu staną się duchowymi towarzyszami Chrystusa w niebie. Reszta ludzkości może osiągnąć tylko życie na rajskiej ziemi”³⁰

Takie ujęcie zakłada nierówność szansy zbawienia. Tylko niektórzy osiągną wyższy stan życia, jakościowo inny od życia ziemskiego. Można mniemać, że kryterium zaliczenia do grona wybranych jest gorliwość apostołska. Rywalizacja o miejsce w „małej trzódce” jest głównym motywem działalności Świadców Jehowy³¹ Zaznaczyć trzeba jednak, że jest to dodatkowa motywacja nie wynikająca bezpośrednio z zasady okupu.

Powstaje pytanie: jaki jest warunek dostąpienia łaski okupu? Świadkowie Jehowy odpowiadają na nie słowami Pisma Świętego: „Kto wierzy w Syna, posiada życie wieczne, ale ten, kto okaże Synowi nieposłuszeństwo, nie ujrzy życia wiecznego (J 3, 36)”³². Precyzując ten fragment dodają, że chodzi tu nie tyle o wiarę w Chrystusa, ile o wiarę w okup. Ową wiarę należy rozumieć jako postawę pobożności, a pobożność praktycznie sprowadza się do postawy posłuszeństwa. „Prawdziwa pobożność to głęboki szacunek, cześć i służba Bogu połączone z lojalnością wobec Jego zwierzchnictwa nad wszechświatem”³³

Zasada sprawiedliwości

„Dobro i zło są ze sobą sprzecznymi zasadami czynu. Bóg zawsze się kieruje zasadą dobra. Zasada złego bywa stosowana tylko wtedy, gdy które ze stworzeń Jehowy sprzeniewierzy się Jego prawu. Bóg obdarzył człowieka wolną wolą. Nie zmuszał go do tego lub owego. Rzekł mu tylko, że gdy zachowa Jego przykazania, będzie błogosławiony, że gdy sprzeciwi się Jego przykazaniom, poniesie karę, tą karą będzie śmierć”³⁴

Świadkowie Jehowy stawiają sobie jednak pytanie nie tyle o istotę zła i złych czynów ludzkich, ale podchodzą do problemów praktycznie, pytając dlaczego Bóg toleruje zło, to znaczy kiedy zło zniszczy (konkretnie szatana

²⁹ Rutherford, Harfa Boża, dz. cyt., s. 143.

³⁰ Oto wszystko nowe czynię, [brozura, b.m.r.], s. 20-21.

³¹ Por. Nanc, Lenkiewicz, Świadkowie Jehowy – apostołowie czy intruzy?, dz. cyt., s. 23.

³² Prowadzenie rozmów, dz. cyt., s. 415.

³³ „Strażnica” 1990 nr 8, s. 20. 29.

³⁴ Rutherford, Harfa Boża, dz. cyt., s. 36.

POSTAWY I MOTYWACJA DZIAŁANIA MORALNEGO ŚWIADKÓW JEHOWY

i złych ludzi, którzy dziedzicząc zło po Adamie nie chcą uznać władzy Jehowy). W gruncie rzeczy przyczyną zła w świecie jest szatan, natomiast człowiek jest winny o tyle, że posłuchał szatana i przez nieposłuszeństwo (chodzi ciągle jedynie o pierwszych rodziców) „dostał się pod wpływ złych sił nadludzkich”³⁵ Szatan rządzi całym światem. Człowiek zaś, jest postawiony między dwiema dziedzinami władzy i może zdecydować, czy podda się „szatańskiemu systemowi rzeczy”, czy też będzie posłuszny Jehowie.

Bóg jest sprawiedliwy, czyli za dobre wynagradza (postawa doskonałego posłuszeństwa) i poprzez wiarę w okup daje życie, a za złe każe (bunt przeciw władzy Jehowy), odbierając życie. Wybór człowieka jest jednoznaczny, albo odda się władzy szatana – śmierć, albo władzy Boga – życie. Nie ma stanów pośrednich, uwzględniających pokutę czy zadośćuczynienie. Czyny ogniskują się w postawie posłuszeństwa, a cały system wymagań moralnych tworzy tarczę zapewniającą bezpieczeństwo i poczucie heroizmu w dźwiganiu trudów wybraństwa.

Konkludując, można stwierdzić, iż podstawy moralności Świadców Jehowy dają się ująć w kilku zasadniczych tezach:

- a) etyka jehowitów rozwarstwia się na dwie odrębne moralności:
 - moralność elity – dotyczy „małej trzódki” wyróżnionej przez uznaniową zasadę wybraństwa. Nagrodą za gorliwość będzie uzyskanie wyższego statusu ontycznego (przeniesienie do nieba).
 - moralność reszty - dotyczy pozostałych, którzy przez posłuszeństwo osiągną życie ziemskie (ontycznie niższe) na ziemi.
- b) źródłem moralności jest wola Jehowy, zdeterminowana zasadą sprawiedliwości. Jahwe może czynić nawet zło, jeśli uzna je za potrzebne
- c) celem moralnych działań człowieka jest życie wieczne, osiągnięte dzięki posłuszeństwu Temu, który zobowiązany jest w nagrodę za taką postawę to życie darować.

II Stanowisko Kościoła

Jak wynika ze wstępu Świadcowie Jehowy posiadają wszystkie charakterystyczne cechy sekty i dlatego prezentacja stanowiska Kościoła wobec Świadców Jehowy dokonana będzie w kontekście Jego odniesienia do sekt w ogóle. Najistotniejszym dokumentem Kościoła na ten temat jest tak zwany „Raport o sektach”³⁶.

Z samej definicji sekty wynika, że jej działalność jest formą kontestacji porządku religijnego, w obrębie którego sekta powstaje. Dokument Kościoła

³⁵ Prowadzenie rozmów, dz. cyt., s. 415.

³⁶ Sekty albo nowe ruchy religijne, dz. cyt., s. 3-6.

analizuje bardzo szeroko przyczyny powstawania sekt. Analiza ujawnia także nieporządek teologiczny i moralny doktryny Jechowitów. Mimo to pozwala wskazać na główne motywy moralnego działania członków sekty. W ocenie moralnej istotne znaczenie ma środowisko i sytuacja egzystencjalna ludzi, którzy się z sektą spotykają. Ten aspekt jest mocno w dokumencie uwypuklony.

1. Przyczyny rozprzestrzeniania się sekt

Autorzy dokumentu próbują ocenić zjawisko sekt z punktu widzenia ich stosunku do Kościoła Katolickiego, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji katolików, którzy angażują się w działalność sekt. Autorzy stwierdzają, że sekty nie tyle należy traktować jako zagrożenie dla Kościoła (choć agresywny prozelityzm niektórych z nich np. Świadków Jehowy może stanowić zagrożenie), ile jako wezwanie duszpasterskie.

Przyczyny rozprzestrzeniania się sekt w dużym stopniu tkwią we wspólnocie katolickiej i często wierni w nich szukają tego, czego nie mogli znaleźć w Kościele. Decyzja związania się z sektą najczęściej wypływa z sytuacji kryzysowej, w jakiej znajduje się dany człowiek i często wiąże się z brakiem jego zaangażowania w życie religijne.

Przyczyny te można ująć na trzech poziomach:

- a) potrzeby i aspiracje niemożliwe do realizowania (w opinii przyszłych członków sekt) we wspólnocie katolickiej
- b) techniki werbowania i szkolenia, stosowane przez sekty
- c) inne, takie jak: korzyści ekonomiczne, naciski polityczne, ciekawość.

Pierwsza grupa jest osadzona w szerokim kontekście społecznym i kulturowym. To, co Jan Paweł II mówi o strukturach grzechu jako o jednej z przyczyn trudnej sytuacji moralnej, z pewnością tworzy klimat sprzyjający rozprzestrzenianiu się sekt. Kierunek rozwoju współczesnych społeczeństw zmierza do odpersonalizowania człowieka, pozbawiając go oparcia o trwałe urzędzenia społeczne i rodzi sytuacje kryzysowe³⁷. Ludzkie potrzeby i aspiracje, popychające ludzi do ich zaspokojenia w sektach, można podzielić na dziesięć grup, zastrzegając jednocześnie, że często się one krzyżują, bądź występują łącznie:

- potrzeba przynależności i poczucia wspólnoty

Na tę potrzebę odpowiadają sekty, oferując ludzkie ciepło, opiekę i wsparcie w niewielkich, silnych wspólnotach, dając wspólny cel i poczucie bezpieczeństwa.

- poszukiwanie odpowiedzi

³⁷ Por. *Reconciliatio et paenitentia* nr 16.

Sekty dają odpowiedzi proste, pragmatyczną teologię, wyraźne dyrektywy postępowania, przekonanie o moralnej wyższości.

– dążenie do integralności

Sekty proponują intensywne przeżycie religijne, umożliwiają wyrażanie uczuć, spontaniczność, często pomagają w walce z narkomanią czy alkoholizmem.

– poszukiwanie tożsamości kulturowej

Wytwarzają pewien styl bycia i dają poczucie włączenia w nieokreślone misterium.

– potrzeba bycia rozpoznanym i wyróżnionym

W sektach oferuje się zainteresowanie każdą osobą, współuczestnictwo, pełnienie ważnych funkcji, szansę stania się członkiem elity, wyrażenia siebie.

– potrzeba transcendencji

Poszukujący wyższych wartości znajdują zaspokojenie tej głębokiej potrzeby poprzez poznanie Pisma Świętego, odczucie zbawienia, osiągnięcie duchowej pełni.

– potrzeba duchowego kierownictwa

Na ogół sektami kierują silni, charyzmatyczni przywódcy. Osoba mistrza odpowiada na potrzebę uległości, podporządkowania się, a nawet uwielbienia.

– potrzeba wizji

Sekty proponują „nową wizję” innego siebie, ludzkości, historii, obiecują nadejście nowej ery.

– potrzeba zaangażowania się i włączenia

Potrzebę tę sekty bardzo eksponują i proponują konkretną misję do wypełnienia³⁸.

Streszczając powyższe uwagi można powiedzieć, że sekty oferują:

- a) prostą całościową wizję człowieka, jego życia i przeznaczenia;
- b) możliwość indywidualnego rozwoju i wielopłaszczyznowego zaangażowania;
- c) uwolnienie się od samotności, alienacji i ciężaru wolności poprzez włączenie w silną, zorganizowaną grupę.

Techniki werbowania i szkolenia, sposoby indoktrynacji

Techniki te są skuteczne w przypadku osób zagubionych, pozostających w nieładzie wewnętrznym. Poddają się im zwykle osoby pogrążone we własnych słabościach, bez silnego charakteru, o nikłej wiedzy religijnej.

³⁸ Por. Sekty albo nowe ruchy religijne, dz. cyt., s. 43-51; S. Hassen, Psychomanipulacja w sektach, Łódź 1999, s. 65-85.

Oto kilka charakterystycznych technik werbowania i indoktrynacji:

- „bombardowanie miłością”
- wmuszanie gotowych odpowiedzi i decyzji
- pochlebstwo
- udzielanie pomocy materialnej
- podporządkowanie woli przywódcy
- izolacja, kontrola procesu racjonalnego myślenia, eliminowanie wpływów i informacji z zewnątrz
- odcięcie od przeszłości, wykorzystywanie zahamowań psychicznych
- przebudowa świadomości, prowadząca do zaburzeń poznawczych, hamowanie myślenia refleksyjnego
- utrzymywanie w ciągłej aktywności, ciągłe napominanie, szkolenie, likwidowanie oporu
- silne skoncentrowanie na osobie przywódcy³⁹

Poprzez podobne techniki tworzy się u adeptów sekty nowy rodzaj świadomości, przebudowuje się osobowość, wytwarza się odporność na perswazję z zewnątrz oraz formuje się pożądaną przez przywódców postawę posłuszeństwa⁴⁰

W przypadku Świadków Jehowy większość wymienionych technik ma zastosowanie. Również często przywoływany przez przeciwników sekty, czynnik pomocy materialnej odgrywa znaczącą rolę⁴¹. Zwykle status materialny członków sekty poprawia się, przynajmniej w pierwszym okresie członkostwa. Ponadto wiele publikacji jehowitów rozpowszechnianych jest bezpłatnie, co może świadczyć o finansowej zasobności sekty. Powszechnie znane są też fakty szybkiego powstawania domów zebrani czy wynajmowania stadionów na swoje spotkania. Techniki bardziej wyrafinowane są skrzętnie ukrywane, a dla adeptów trudne do zdemaskowania.

³⁹ Por. Bagiński, Świadkowie Jehowy od wewnątrz, dz. cyt., s. 69- 80; 143-166; Hassen, Psychomanipulacja w sektach, dz. cyt., s. 70-85.

⁴⁰ Por. Stój mocno, nie potknij się, „Strażnica” (1990) nr 8, s. 19-21; W. I. Schnell, Trzydzieści lat w niewoli „Strażnicy”, Wyd. „Słowo prawdy”, Younstown, Ohio [b.r.w.], s. 61-71; G. Pape, Byłem Świadkiem Jehowy, Warszawa 1991.

⁴¹ Por. Schnell, Trzydzieści lat w niewoli „Strażnicy”, dz. cyt., s. 53. 93, 102-102; Bagiński, Świadkowie Jehowy od wewnątrz, dz. cyt., s. 161-162.

2. Ocena podstaw i motywacji moralnego zachowania Świadków Jehowy

Dokonanie oceny powinno uwzględnić zarówno aspekt przedmiotowy, czyli etyczną warstwę nauczania jehowitów, jak i aspekt podmiotowy, biorący pod uwagę sytuację moralną członków sekty, zwłaszcza w wymiarze indywidualnej odpowiedzialności.

„Raport o sektach” ma przede wszystkim charakter duszpasterski i dlatego ocena sekt koncentruje się na przyczynach ich powstawania. Z tego punktu widzenia jawią się one jako fałszywa forma odpowiedzi na autentyczne potrzeby ludzkie. Wielu katolików nie umie swych potrzeb religijnych zaspokoić we wspólnocie Kościoła i odchodzi do sekt, a dzieje się tak częściowo z winy Kościoła⁴²

Opinia ta jednak nie jest usprawiedliwieniem działania sekt. „Jest również rzeczą jasną, że nasza postawa nie może być naiwnie ireniczna (pojednawcza). Dostatecznie wszechstronnie przeanalizowaliśmy działalność sekt, by zdawać sobie sprawę z tego, że zachowania i metody niektórych z nich mogą wywierać destrukcyjny wpływ na osobowości, zaś ich doktryny często bywają bardzo odległe od nauczania Chrystusa i Kościoła”⁴³

Analiza nauczania moralnego Świadków Jehowy wykazała, że ma ono charakter dwuwarstwowy. Z jednej strony przeznaczone jest ono dla wąskiej grupy osób wybranych, wyodrębnionych na zasadzie uznaniowej, gdzie kryterium wyboru jest stopień intensywności działań misyjnych, a przeznaczeniem, wyższy status ontyczny; z drugiej zaś inny rodzaj zasad moralnych przeznaczony jest dla pozostałych członków i oparty na zasadzie posłuszeństwa, czego skutkiem ma być stan szczęśliwości, ale „gorszej jakości”.

Taka koncepcja moralności kłóci się z katolicką zasadą równości wszystkich wobec Boga i powszechności zbawienia. Wyklucza także możliwości kary za grzechy w postaci potępienia, jak również eliminuje możliwość zadośćuczynienia w czyśćcu za grzechy popełnione za życia.

Kościół natomiast, mówiąc o tajemnicy Odkupienia, naucza: „Dotyczy to nie tylko wiernych chrześcijan, ale także wszystkich ludzi dobrej woli, w których sercu działa w sposób niewidzialny łaska. Skoro bowiem za wszystkich umarł Chrystus i skoro ostateczne powołanie człowieka jest rzeczywiście jedno, mianowicie Boskie, to musimy uznać, że Duch Święty wszystkim ofiarowuje możliwość dojścia w sposób sobie wiadomy do uczestnictwa w paschalnej tajemnicy [...]. Chrystus zmartwychwstał

⁴² Por. Sekty albo nowe ruchy religijne, dz. cyt., s. 53-60.

⁴³ Tamże, s. 61.

zwyciężając śmierć swoją śmiercią i obdarzył nas życiem, byśmy jako synowie w Synu wołali w Duchu: Abba Ojciec⁴⁴

Moralność katolicka zakłada więc możliwość powszechnego zbawienia. W przypadku odrzucenia Odkupienia ofiarowanego przez Chrystusa, człowiek musi doświadczyć Bożej sprawiedliwości, która „za dobre wynagradza, a za złe karze”. Ostateczną karą za odrzucenie Chrystusa jest piekło (por. Mt 5, 22; 8,12; Mk 8, 43).

Idea sprawiedliwości, którą Świadkowie Jehowy rozumieją jako coś nieubłaganego

i co otrzymuje swój kształt poprzez arbitralne decyzje, zazdrosnego o swą władzę Jehowy, jest sprzeczna z zasadą sprawiedliwości chrześcijańskiej, zawsze ujmowanej w łączności z łaską miłosierdzia, która tę zasadę przewyższa. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16).

W pismach jehowitów nie pojawia się idea miłości miłosiernej, co najwyżej można tam spotkać Boga wyrozumiałego dla ludzkiej słabości. Drogą doskonałości moralnej jest posłuszeństwo wobec władzy Jehowy. Dla chrześcijanina drogą doskonałości jest posłuszeństwo miłości, rozumiane jako odpowiedź na miłosierną miłość Jezusa.

Źródłem wielu błędów jehowitów jest odrzucenie boskości Chrystusa⁴⁵ Według nauki Jana Pawła II „naśladowanie Chrystusa jest pierwszym i najgłębszym fundamentem chrześcijańskiej moralności. [...] Oznacza ono [...] przyłgnięcie do osoby samego Jezusa, uczestnictwo w Jego życiu i przeznaczeniu, udział w Jego dobrowolnym i pełnym miłości posłuszeństwie woli Ojca⁴⁶ Jeżeli odrzuci się boskość osoby Chrystusa to moralność, pozbawiona tego fundamentu, musi pozostać zawieszona w próżni. Staje się sprzeczna sama w sobie, a jedynym jej kryterium pozostaje zasada uznaniowości. Według tej zasady to sami Świadkowie Jehowy wyznaczają cele i formy swojej moralności. Jehowici odrzucając prawdę o Chrystusie, popadają w pułapkę swoich uznaniowych, a więc subiektywnych i w konsekwencji niesprawiedliwych zasad moralnych. Stąd też, by je wygekwawać od członków sekty, tak mocno akcentują zasadę posłuszeństwa.

Jak stwierdza „Raport o sektach”, u podłoża zainteresowania się sektą leży zamęt wewnętrzny, sytuacja wykorzenienia i niepewności⁴⁷ Wewnętrzny zamęt może być wywołany przez sytuację zewnętrzną, ale często również

⁴⁴ *Gaudium et spes*, nr 22.

⁴⁵ W. Bednarski, *Pismo św. a nauka Świadków Jehowy, innych sekt i wyznań niekatolickich*, Gdańsk-Toruń 1997, s. 28.

⁴⁶ *Veritatis splendor* nr 19.

⁴⁷ Por. Sekty albo nowe ruchy religijne, dz. cyt., s. 53.

POSTAWY I MOTYWACJA DZIAŁANIA MORALNEGO ŚWIADKÓW JEHOWY

zawinionym nieporządkiem moralnym. Występuje to wtedy, gdy jednostka trwa w grzechu i mimo upomnień sumienia nie chce skorzystać z sakramentu pojednania. Moralny zamęt może również wynikać z trudnej sytuacji życiowej, powstałej na skutek wcześniejszych grzechów i zaniedbań (np. pozostawianie w niesakramentalnym związku małżeńskim), bądź po prostu z zawinionej ignorancji religijnej. Jednostka będąc w sytuacji kryzysowej staje się podatna na metody werbowania stosowane przez Świadków Jehowy. W takim przypadku ocena moralna tych zachowań jest jasna. Przystąpienie do sekty jest traktowane jako ucieczka od wymagań moralnych swojej wiary (chodzi tu oczywiście o ludzi wierzących, głównie katolików). Taka ucieczka jest fałszywą próbą rozwiązania swoich trudności moralnych z towarzyszącą jej świadomością, że kłóci się ona z wyznawaną wiarą. Jak wykazuje praktyka duszpasterska, ci którzy przystępują do Świadków Jehowy zdają sobie sprawę z tego, że zdradzają zasady swojej wiary.

Brak uczciwości w nazywaniu swojej sytuacji egzystencjalnej ujawnia się również w przypadku, gdy osoba poszukując religijnej prawdy, nie znajduje jej w Kościele i pochopnie podejmuje decyzję przystąpienia do sekty. Czasami dzieje się tak z winy duszpasterzy, co zmniejsza ciężar winy odstępcy, ale jej nie eliminuje. Nawet wtedy, gdy jednostce wydaje się, że w sekcie znalazła pełną prawdę i jest o tym głęboko przekonana, nie można wykluczyć winy, gdyż na ogół jej ciężar przesuwają się na wcześniejszą sytuację zawinionej ignorancji.

Przypadki osób, które wstąpiły do sekty licząc na korzyści materialne czy poszukując władzy, nie stwarzają trudności w ocenie. Jest ona jednoznacznie negatywna, a stopień winy mieści się w kategorii grzechu ciężkiego.

Uzasadnienie stanowiska Kościoła

a) teologiczne

„Raport o sektach” mówiąc o przyczynach występowania sekt, wskazuje na okoliczności odstępstw od prawdziwej wiary, które modyfikują moralną ocenę tych czynów. Jakkolwiek trudna sytuacja osobista czy słabość moralna stanowią czynniki łagodzące surowość oceny, to jednak w żaden sposób nie mogą usprawiedliwić grzechu odstępstwa. Zmagającym się z trudnościami, by wytrwać przy zasadach wiary, Chrystus obiecuje swoją pomoc: „wystarczy ci mojej łaski” (2 Kor 12, 9). Nauka Świadków Jehowy wyklucza potrzebę łaski w życiu moralnym, wikłając w ten sposób swoich członków w błąd pelagianizmu. Stawiając proste wymagania moralne, pozwala zwerbowanym współbraciom uspokoić swoje sumienia i stworzyć złudzenie samowystarczalności moralnej.

Soborowa konstytucja *Dei verbum* stwierdza: „Bogu objawiającemu się należy okazać posłuszeństwo wiary, przez które człowiek z wolnej woli

powierza siebie Bogu, okazując pełną uległość rozumowi i woli wobec Boga objawiającego i dobrowolnie uznając objawione przez Niego dane. By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał wszystkich słodyczy w uznaniu i dawaniu wiary w prawdę⁴⁸.

Konieczność łaski do osiągnięcia cnoty wiary oraz jej wystarczalność w zachowaniu wiary prawdziwej, stanowi podstawę oceny zarówno doktryny moralnej Jehowitów, jak i oceny sytuacji moralnej tych, którzy wstępują do sekty.

b) psychologiczne

Refleksje psychologiczne, jakie można poczynić obserwując zachowania Świadków Jehowy, skłaniają do stwierdzenia, że analizie trzeba poddać przede wszystkim samą decyzję wstąpienia do sekty, gdyż metody psychologiczne, jakie stosują Jehowici w stosunku do nowo werbowanych, z czasem prawie uniemożliwiają dokonanie świadomego i wolnego wyboru.

„Pranie mózgu» jakiemu zostają poddani adepci, wydaje się być niemal doskonałe. Organizacja pozbawia swoich członków zdolności do indywidualnego myślenia, do posiadania własnej wizji rzeczy, ponieważ wymaga od nich z góry określonego sposobu myślenia i działania⁴⁹ Można więc mówić o destrukcji osobowości moralnej, która bardzo utrudnia samodzielne wybory moralne. Żelazna dyscyplina, która panuje w sekcie, prowadzi często do ubezwłasnowolnienia osoby⁵⁰ Osiągana jest ona przez przywódców za pomocą – uzasadnianej religijnie i konsekwentnie egzekwowanej – zasady posłuszeństwa. Paraliż decyzyjny sprawia, że wystąpienie z sekty stoi na pograniczu heroizmu.

c) socjologiczne

Jehowici chcąc pozyskać nowych członków, bazują na okolicznościach, które to ułatwiają. Są to przede wszystkim sytuacje kryzysowe i ignorancja religijna. Sytuacje kryzysowe zostały dobrze wydobyte i opisane w „Raporcie o sektach”. Budzić może pewien niedosyt brak podkreślenia przez respondentów ankiety momentu odpowiedzialności za decyzje wstąpienia do sekty. Na podstawie lektury „Raportu” odnosi się wrażenie, że nie tyle zawiniła osoba przystępująca do sekty, ile Kościół, zwłaszcza jego duszpasterze, struktury grzechu, kryzys rodziny i inne uwarunkowania socjologiczne.

⁴⁸ Sobór Watykański II Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym, nr 5.

⁴⁹ O. O. Bueno, Świadkowie Jehowy, w: Wspólnoty kościelne, niezależne grupy religijne, sekty, dz. cyt., s. 99. Por. Pape, Byłem Świadkiem Jehowy, dz. cyt., s. 64-69, 104-108.

⁵⁰ Por. Tamże, s. 64-65.

POSTAWY I MOTYWACJA DZIAŁANIA MORALNEGO ŚWIADKÓW JEHOWY

Zwrócenie uwagi na moment decyzji jest istotne o tyle, iż ukazuje on dramat wyboru i pozwala uchwycić rodzaj osobistej winy odstępstwa od Kościoła. Można przypuszczać, iż decyzja wstąpienia do sekty ma charakter istotnego przełomu egzystencjalnego, gdyż dokonuje się z mniejszą lub większą świadomością zdrady dotychczasowej drogi rozwoju religijnego. Ponadto natrafia ona na atmosferę dezaprobaty ze strony rodziny oraz środowiska, w którym jednostka zastała ukształtowana. Ma to duże znaczenie w warunkach polskiej struktury społecznej, stanowiąc w ten sposób istotną okoliczność oceny moralnej tego czynu.

Z punktu widzenia uwarunkowań socjologicznych duże znaczenie ma fakt, iż większość członków sekty to ludzie prości i niewykształceni. Z tego powodu najlepszym terenem dla działalności Świadków Jehowy są środowiska katolickie z marginesu, o niskim poziomie wykształcenia, powierzchownej wiedzy religijnej, których zmysł krytyczny jest ograniczony⁵¹. Świadkowie Jehowy zdają sobie z tego sprawę i odczuwają to jako kompleks niższości, co czyni ich jeszcze bardziej zamkniętymi.

Sytuacje wyżej opisane w pewnym stopniu tłumaczą przyczyny przyjmowania nauki Świadków Jehowy. Uproszczone przedstawianie zasad wiary oraz stawianie dziwnych (zakaz spożywania krwi we wszelkiej postaci), ale jasnych i konkretnych wymagań moralnych, odpowiada niektórym osobom, będącym w trudnej sytuacji i pozbawionym głębszej wiedzy religijnej.

Zakończenie

Z przeprowadzonej analizy wynika jasno, że doktryna Świadków Jehowy jest niespójna i niekonsekwentna. Ich system moralny nie ma doktrynalnego uzasadnienia i opiera się na zasadzie uznaniowości. Motywacje działania moralnego mają bardziej charakter psychologiczny i socjologiczny niż religijny. Naturalna potrzeba pomyślności i szybkiego zbawienia jest cynicznie wykorzystywana przez przywódców sekty. Główną zasadą motywującą działanie jest posłuszeństwo. Pozwala ona przywódcom wyeliminować zmysł krytyczny u członków sekty i staje się motorem jej rozprzestrzeniania. Psychologiczne techniki kształtowania osobowości w istotny sposób ograniczają możliwość wolnych wyborów moralnych.

Ocena moralna, obok wykazania błędów doktrynalnych w nauczaniu moralnym Świadków Jehowy, podkreśla osobistą odpowiedzialność katolików, którzy zdecydowali się przystąpić do sekty. Odpowiedzialność ta uwidacznia

⁵¹ Por. Bueno, Świadkowie Jehowy, dz. cyt., s. 100-101.

się w momencie wstępowania do sekty i właśnie wtedy jest możliwa do uchwycenia.

Wnioski duszpasterskie nie dadzą się jednoznacznie sformułować. Można je jednak ująć w dwóch pytaniach:

- co mają czynić duszpasterze, by zapobiec odstępstwom katolików?
- jak traktować tych, którzy już są zaangażowani w działalność sekty?

Odpowiedź na pierwsze pytanie jest prosta. Należy jak najlepiej odpowiadać na powołanie do posługi pasterskiej i z miłością troszczyć się o potrzeby duchowe, a w miarę możliwości również materialne wiernych – w myśl zasady, którą sformułował Święty Proboszcz z Ars: jeśli proboszcz jest święty, to parafianie są gorliwi; jeśli proboszcz gorliwy, to parafianie pobożni; jeśli proboszcz tylko pobożny, to parafianie obojętni⁵².

Sposób odniesienia do katolików, którzy wstąpili do sekty natrafia, na fundamentalny dla chrześcijaństwa problem wolności. Są ludzie, którzy poszukują łatwiejszych dróg, bądź zaspokojenia swoich nie zrealizowanych pragnień. Często dobrze wiedzą, że mijają się z prawdą, odrzucając katolicyzm, ale dają się zdominować innym motywom ignorując wartość prawdy. Prawa do wolności wyboru wiary, nawet jeżeli jest ona błędna, nie wolno kwestionować o ile dotyczy ono osoby pełnoletniej i samodzielnej.

Trzeba na koniec jeszcze podkreślić, że nie można zrezygnować z troski o tych, którzy odeszli, należałoby ich reewangelizować, ale dialog z nimi staje się czasami praktycznie niemożliwy. Pozostaje wtedy modlitwa i również uważne wsłuchiwanie się w racje, które skłoniły ich do wstąpienia do sekty, by w przyszłości zapobiec innym odstępstwom. Nie do przecenienia pozostaje także radosne i pokorne świadectwo wiary katolików. W dłuższej perspektywie może stać się ono początkiem nawrócenia niejednego spośród zagubionych braci.

⁵² Por. W. Dzieża, A. Posacki, S. Pyszka, *Katolik wobec sekt*, Kraków 1997, s.18-22.

Wybrana bibliografia

Opracowania i dokumenty

- Bagiński E., Królestwo Boże w nauczaniu Świadków Jehowy, Kraków 1998.
- Bagiński E., Świadkowie Jehowy od wewnątrz, Kraków 1999.
- Bednarski W., Pismo św. a nauka Świadków Jehowy, Gdańsk 1993.
- Domagała Z., Czy nauka Świadków Jehowy jest zgodna z Biblią?, Radom 1990.
- Dzieża W., Posacki A., Pyszka S., Katolik wobec sekt, Kraków 1997.
- Hassen S., Psychomanipulacja w sektach, Łódź 1999.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, Watykan 1984.
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, Watykan 1993.
- Majka W., Czy tak uczy Pismo św.?, Warszawa 1975.
- Nanc W., Lenkiewicz T., Świadkowie Jehowy apostołowie czy intruzi?, Włocławek 1990.
- Nowak W., Sekty w Polsce a młodzież. Przewodnik, Olsztyn 1995.
- Pape G., Byłem Świadkiem Jehowy, Warszawa 1991.
- Pawłowicz Z., Człowiek a Świadkowie Jehowy, Gdańsk 1991.
- Pietrzyk T., Świadkowie Jehowy - kim są?, Wrocław 1991.
- Pyszka S., Kościół Katolicki a sekty, Kraków 1994.
- Rola S., Świadkowie Jehowy, Kraków 1948.
- Santagada O. D., Bravo E., [i in.], Wspólnoty kościelne, niezależne grupy religijne, sekty, Warszawa 1994.
- Schnell W. I., Trzydzieści lat w niewoli „Strażnicy”, Wyd. „Słowo prawdy”, Youngstown, Ohio [b. r. w.].
- Sekty albo nowe ruchy religijne. Wezwanie duszpasterskie. Raport bieżący wydany przez Watykan w oparciu o ok. 75 wypowiedzi i dokumentacji otrzymanych do 30. 10. 1985 r. od regionalnych i krajowych Konferencji Episkopatów, OsRomPol (1986) nr 5, s. 3-6.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym. *Dei verbum*, Watykan 1965.
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym. *Gaudium et spes*, Watykan 1965.
- Szczepańscy H. A., Kundera T., Pismo św. przeczy nauce Świadków Jehowy, Warszawa 1991.

Literatura Świadków Jehowy

- Jones L. W., Co kaznodzieja Russel odpowiadał na zadawane jemu liczne pytania, Brooklyn 1917 (Edycja polska Chicago 1947).
Russel C. T., Boski plan wieków, Brooklyn 1986 (Edycja polska 1917).
Russel C. T., Nadszedł czas, Pittsburgh 1919.
Russel C. T., Niebieska manna, [b. w. r. w.].
Russel C. T., Nowe stworzenie, Brooklyn 1919.
Russel C. T., Pojednanie między Bogiem i człowiekiem, Brooklyn 1920.
Russel C. T., Przyjdź Królestwo Twoje, Pittsburgh 1919.
Rutherford J. F., Harfa Boża, Nowy Jork 1921.
Rutherford J. F., Miliony ludzi obecnie żyjących nie umrą, Brooklyn 1920.
Rutherford J. F., Rząd, Brooklyn 1928.
Rutherford J. F., Wyzwolenie, Brooklyn 1928.

Publikacje pozbawione autorów

- Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi, Brooklyn 1990.
Mój zbiór opowieści biblijnych, Brooklyn 1981.
Nowożytna historia Świadków Jehowy, [b. m. r. w.].
Podręcznik do Kursu Służby Pionierskiej, [b. m. r. w.].
Prowadzenie rozmów na podstawie pism, Nowy Jork 1991.
Przygotuj się na wyzwolenie i wejście do nowego świata, Strażnica 1990 nr 8, s. 21.
Słowo Twoje jest pochodnią dla nóg moich, [b. m. r. w.].
Stój mocno, nie potknij się, „Strażnica” (1990) nr 8, s. 19-21
Życie wieczne w wolności synów Bożych, [b. m. w.] 1966.

Broszury

- Czy wierzyć w Trójkę?, Nowy Jork 1989.
Imię Boże, które pozostanie na zawsze, [b. m. r. w.].
Oto wszystko nowe czynię, Nowy Jork 1987.